

Sygn. akt I ACa 534/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Hanna Rojewska

Sędziowie: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

SSA Krystyna Golinowska

Protokolant st. sek. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S. A. (...)z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. akt I C 284/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, 1.2), IV, VI i VII w ten sposób, że w punkcie I zasądza w miejsce kwoty 80 000,00-, zł kwotę 120 000,00-, zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100), w punkcie I.2) odsetki od dnia 13 kwietnia 2011 r. zasądza od kwoty 90 000,00-, zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) zamiast od kwoty 50 000,00-, zł, w punkcie VI nakazuje pobrać od pozwanego w miejsce kwoty 5 808,00-, zł kwotę 8 090,00-, zł (osiem tysięcy dziewięćdziesiąt złotych 00/100), a w punkcie VII w ten sposób, że „zasądza od (...) S. A. (...)z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 1 732,08-, zł (jeden tysiąc siedemset trzydzieści dwa złotych 08/100) tytułem zwrotu kosztów procesu”;**

1. oddala apelację w pozostałym zakresie;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 534/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa A. S. przeciwko (...) S.A. (...)w W. o zapłatę:

I. Zasądził od pozwanego (...) S.A. (...)w W. na rzecz powódki A. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

1) kwoty 30.000 złotych od dnia 19 kwietnia 2010 r.,

2) kwoty 50.000 złotych od dnia 13 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 20.026 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot:

1) kwoty 16.710 złotych od dnia 16 lipca 2010 r.,

2) kwoty 2.816 złotych od dnia 16 sierpnia 2011 r.,

3) kwoty 500 złotych od dnia 13 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

III. Ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące powstać w przyszłość skutki wypadku powódki z dnia 11 listopada 2009 r.

IV. Oddalił powództwo w pozostałej części.

V. Nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

VI. Nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 5.808 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

VII. Zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których wynika że w dniu 11 listopada 2009 r. na drodze krajowej nr (...) w gminie K. doszło do wypadku, w którym A. T., kierujący pojazdem marki R. o numerze rej. (...), doprowadził do zderzenia z kierowanym przez powódkę A. S. samochodem marki F. (...) o nr rej. (...). W chwili wypadku posiadacz pojazdu marki R. o numerze rej. (...) objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanej (...) S.A. (...) w W.. Powódka bezpośrednio z miejsca wypadku została przetransportowana na Oddział (...) Szpitala im. (...) w P., gdzie rozpoznano u niej uraz wielonarządowy, stłuczenie pnia mózgu, krwawienie podpajęczynówkowe pourazowe, otwarte wieloodłamowe złamanie kości ramiennej lewej, złamanie kości śródreżca oraz uraz kolana prawego. Powódka znajdowała się w stanie bardzo ciężkim, do dnia 22 listopada 2009 r. była nieprzytomna, miała wspomagany oddech. Wykonano u niej KT głowy, USG jamy brzusznej, RTG klatki piersiowej, zoperowano złamane kończyny oraz założono na nie opatrunki gipsowe. W dniu 27 listopada 2009 r. powódka została przekazana na Oddział (...), w którym przebywała do dnia 21 grudnia 2009 r. Podczas pobytu powódka przeszła zabieg zespolenia oderwania więzadła właściwego rzepki prawej oraz zespolenia nasady dalszej kości ramiennej lewej. W dniach 21 grudnia 2009 r. - 30 grudnia 2009 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale (...) w Klinice (...) w P., w wyniku stwierdzenia u niej pointubacyjnego zwężenia tchawicy. Powódka została poddana zabiegowi chirurgicznemu - bronchoskopii sztywniej - mechanicznemu i laserowemu poszerzeniu bliznowatego zwężenia tchawicy. W dniach 30 grudnia 2009 r. - 4 stycznia 2010 r. powódka ponownie była hospitalizowana na Oddziale (...) Ogólnej i Obrażeń Wielonarządowych, z którego ponownie została przekazana na Oddział (...) Uniwersytetu Medycznego w P., podczas której ponownie przeszła zabieg chirurgiczny bronchoskopii sztywniej - mechanicznego poszerzenia bliznowatego zwężenia tchawicy, a następnie ponownie została przekazana na Oddział (...) w którym przebywała w dniach 12 - 22 stycznia 2010 r. Podczas tego pobytu powódka została poddana zabiegowi zespolenia kości ramiennej płytkami i śrubami, próbie rekonstrukcji więzadła właściwego rzepki prawej, jak również założono jej (...) na staw kolanowy prawy. W dniu 21 stycznia 2010 r. zdjęto powódce opatrunki gipsowe. Po wyjściu ze szpitala powódka nie mogła się poruszać, leżała w łóżku, przy poruszaniu kończynami odczuwała ból, całą dobę nosiła na nodze ortezę. Powódka wymagała pomocy przy wykonywaniu czynności pielęgnacyjnych i załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Opiekę nad nią sprawował mąż i teściowa. Powódka miała być poddana rehabilitacji w K., ale termin jej rozpoczęcia przesunięto z uwagi na stan zapalny w obrębie łokcia. Na skutek tego powódka skorzystała z propozycji firmy (...), oferującej odpłatne świadczenia rehabilitacyjne oraz obsługę prawną. W dniach 16 maja 2010 r.

- 12 czerwca 2010 r. powódka była hospitalizowana w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Polskim Centrum (...) S.A. w K., w którym została podana leczeniu rehabilitacyjnemu, a w tym: rehabilitacji funkcjonalnej - 72,5 godz., diagnostyce - 2,5 godz., neuropsycholog- 8,5 godz., 10 zabiegom laseroterapii i 10 zabiegom magnetoterapii, opiece lekarza rehabilitacji oraz konsultacji internistycznej i neurologicznej. Łączna liczba godzin odbytej terapii wyniosła 83,5 godziny. W chwili przyjęcia powódka poruszała się na wózku inwalidzkim, przy czym była w stanie przejść krótki dystans przy asekuracji balkonika bądź przy pomocy kul ortopedycznych, z asekuracją. Miała przykurcz w stawie łokciowym i prawym stawie kolanowym, zez zbieżny pourazowy. W wyniku przeprowadzonej terapii powódka uzyskała poprawę zakresu ruchów w stawie kolanowym prawym, stawie skokowym prawym oraz stawie barkowym prawym, jak również uzyskała wzrost siły mięśniowej w obrębie tułowia, prostowników i zginaczy stawu kolanowego, prostowników stawu biodrowego. Powódka była w stanie samodzielnie chodzić i była niezależna w wykonywaniu czynności samoobsługowych. Wymagała jednak dalszego postępowania fizjoterapeutycznego - wzmacniania mięśni czworogłowych i kulszowo - goleniowych, mięśni trójgłowych łydki oraz pracy nad stabilnością kolana prawego, zwiększenia zakresu zgięcia stawu kolanowego prawego. Koszt leczenia wyniósł 16.710,00 zł. Po wyjściu z ośrodka rehabilitacyjnego powódka była rehabilitowana w domu przez okres około 4 godzin dziennie, a następnie 1 godziny dziennie. Koszt jednej godziny wynosił 25 zł. W dniach 31 sierpnia 2010 r. - 6 września 2010 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale (...)w P., gdzie zdiagnozowano u niej zez zbieżny porażenny oka lewego, który został zdiagnozowany również przez innego lekarza okulistę. U powódki zastosowano leczenie operacyjne - przeszczepienie mięśni /operacja F./ i cofnięcie mięśnia prostego przysiódkowego oka lewego. Orzeczeniem (...)w J. z dnia 20 kwietnia 2010 r. powódka została zaliczona do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności do dnia 20 kwietnia 2011 r. W dniach 7-14 lutego 2011 r. oraz 21 - 28 marca 2011 r. powódka ponownie przebywała na Oddziale (...)w Klinice (...)w P..

Podczas pierwszego pobytu powódka przeszła zabieg bronchoskopii sztywnej, a podczas drugiego - poszerzenia zwężenia tchawicy. Orzeczeniem z dnia 1 lipca 2011 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że od dnia 1 listopada 2009 r. powódka jest częściowo niezdolna do pracy do dnia 31 lipca 2013 r. Orzeczeniem (...) Zespołu (...)w J. z dnia 4 lipca 2011 r. powódka została zaliczona na stałe do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, ze wskazaniem do wykonywania odpowiedniego zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej.

Aktualny stan zdrowia powódki z punktu widzenia neurologicznego jest dobry, przebyty uraz nie spowodował istotnych następstw neurologicznych. Skutki neurologiczne wypadku nie mają istotnego wpływu na aktywność życiową powódki i nie wymagają stosowania leków neurologicznych.

Po wypadku powódka cierpiała na silne bóle prawego kolana i lewego łokcia. Powódka aktualnie ma bardzo dużego stopnia ograniczenia ruchów w lewym stawie łokciowym (w zakresie zgięcia i wyprostu - na granicy usztywnienia), stan po otwartym oderwaniu przyczepu więzadła właściwego rzepki prawego stawu kolanowego, z dużymi ograniczeniami ruchów, niestabilnością upośledzającą chód i wymagającą stosowania stabilizatora, pourazową algodystrofią kości tworzących prawy staw kolanowy, wyszczuplenie mięśni uda prawego, dużego stopnia zmiany bliznowate i troficzne skóry okolicy prawego kolana. Powódka ma też bliznę twarzoczaszki okolicy żuchwy. Trwały uszczerbek na zdrowiu w wyniku powyższych urazów wynosi łącznie 41 %. Z powodu powyższych obrażeń, co najmniej do dnia 29 listopada 2011 r. (data opinii biegłego ortopedy) była całkowicie niezdolna do pracy ( również w zakresie wyuczonego zawodu) oraz w znacznym stopniu stan ten wpływa na dużego stopnia ograniczenia aktywności życiowej - rodzinnej, w tym samodzielnego prowadzenia pojazdów mechanicznych. Powódka może wymagać okresowo dożywotniej rehabilitacji. Dolegliwości bólowe związane z tym urazem ustabilizowały się ale będą występowały - w skali 1- 10 na poziomie 3-4 okresowo, a po przeciążeniach - 7, a w konsekwencji konieczność okresowego zażywania leków przeciwbólowych / koszt ok. 30 - 50 zł miesięcznie.

Podjęta przez powódkę rehabilitacja w (...) S.A. w K. była celowa i korzystna dla jej stanu zdrowia, co wynika z faktu, że podjęcie rehabilitacji w krótkim okresie czasu po wypadku ma zawsze, także w przypadku powódki, korzystny wpływ na rehabilitację pourazową oraz na poprawę stanu zdrowia i szybszy powrót do zdrowia, ewentualnie na zmniejszenie ubytków funkcjonalnych po urazie.

W dniach 7-10 lutego 2012 r. powódka była ponownie na Oddziale (...) Szpitala im. (...) w P., podczas której przeszła zabieg operacyjny - popręg Webera w postaci wszycia wolnego fragmentu kostnego w więzadło rzepki do dolnego brzegu rzepki.

Po zabiegu przeszła przez okres 4 miesięcy kolejną rehabilitację – 2 x w tygodniu po 1 godzinie.

W wyniku wypadku powódka doznała również porażenia lewego nerwu VI, skutkującego zezem zbieżnym porażennym lewego oka, które jest trwałe i nie rokuje poprawy. Uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 2 %. Nadto uraz ten spowodował dwojenie obrazu bez zaburzeń ostrości wzroku. Przebyty zabieg operacyjny zeza porażennego oka lewego, który przeszła powódka, zmniejszył występujące dwojenie, ale nie zlikwidował go całkowicie. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 10 %. Powoduje on niemożność wykonywania przez powódkę pracy w wyuczonym zawodzie /krawcowej/, utrudnia pracę w gospodarstwie domowym oraz podejmowanie pełnej aktywności życiowej. Powódka nie wymaga z przyczyn okulistycznych rehabilitacji, stosowania leków oraz opieki i pomocy osób trzecich.

Od czasu wyjścia ze szpitala do czasu podjęcia rehabilitacji w (...) S.A. w K. /tj. w dniach 22 stycznia - 15 maja 2010 r./ powódka wymagała pomocy innych osób przy wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze czasu 4 - 5 godzin dziennie.

Od 28 grudnia 2009 r. powódka i jej mąż L. S. korzystali z pomocy i wsparcia pracowników socjalnych oraz psychologa w Ośrodku(...)przy (...) Centrum Pomocy (...) w J. z powodu sytuacji kryzysowej związanej z wypadkiem samochodowym.

W chwili obecnej u powódki nie obserwuje się deficytów w obrębie poszczególnych funkcji poznawczych. Można jednak u niej zaobserwować obniżoną sprawność pamięci bezpośredniej oraz wolniejszy proces utrwalania nowych śladów pamięciowych. Mogą u niej występować wahania nastroju i wzmożona drażliwość uwarunkowana przede wszystkim ograniczeniami w zakresie sprawności ruchowej. Powódka nie ujawnia trwałych, niekorzystnych zmian w społeczno - emocjonalnym funkcjonowaniu. Jest osobą sprawną intelektualnie, a poszczególne funkcje poznawcze kształtują się adekwatnie do wieku i wykształcenia. Nie obserwuje się u niej cech wskazujących w sposób jednoznaczny na występowanie pourazowego zespołu charakteropatycznego.

Powódka nie wykazuje objawów psychotycznych, cech depresji ani lęku, ani innych objawów zespołu stresu pourazowego. Powódka dobrze funkcjonuje, radzi sobie w czynnościach codziennych. Nie istniała i nie istnieje u niej potrzeba przeprowadzenia leczenia psychiatrycznego ani psychoterapii. W chwili obecnej nie ma żadnych wspomnień ani snów z wypadku, nie zażywa żadnych leków psychotropowych i antydepresyjnych. Okresowo ma zaburzenia pamięci świeżej, jest ona krótkotrwała. Dobrze sobie radzi z czynnościami fizjologicznymi, samodzielnie ubiera się, myje i przygotowuje posiłki /w tym obiad/, pierze, myje okna, robi zakupy, ponownie zaczęła jeździć samochodem. Wymaga jedynie pomocy przy podnoszeniu ciężkich rzeczy. Ma dobre relacje z rodziną jest otwarta na kontakty towarzyskie. Cechy ewentualnej cerebrastenii pourazowej, które miały miejsce po wypadku, na obecnym etapie są w stadium zanikowym.

Jej stan psychiczny dobrze rokuje na przyszłość. Na skutek wypadku powódka nie doznała żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

W wyniku wypadku powódka ma 3 - centymetrową bliznę szpecącą okolice skóry brody po stronie lewej oraz 4 - centymetrową bliznę na wewnętrznej powierzchni przedsonka jamy ustnej po stronie lewej - trwałe uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu stanowi 2 %, jak również ma bliznę koncentryczną /pointubacyjną/ tchawicy - trwałe uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 10-20 %.

W chwili obecnej blizna koncentryczna nie zwęża światła tchawicy, jednak zjawiskowo może nastąpić w okresie stanu zapalnego tchawicy i mogą mieć wtedy miejsce objawy kliniczne tego rodzaju zwężenia w postaci duszności oddechowej podczas wysiłku fizycznego. Aktualnie powódka nie odczuwa dolegliwości w postaci duszności oddechowej, lecz wymaga okresowo stałej kontroli laryngologicznej, szczególnie w stanach zapalnych krtani i

tchawicy, mogące wywołać różnego stopnia objawy duszności oddechowej. Stan zdrowia powódki wymaga okresowej permanentnej kontroli laryngologicznej i torakochirurgicznej.

W wyniku wypadku zniszczeniu uległa odzież powódki: okulary - o wartości około 300 zł, spodnie - około 50 zł, kurtka - 120 zł, bluzka - 30 zł.

W okresie 1 września 1989 r. - 31 lipca 1992 r. powódka pracowała w Spółdzielni Pracy (...) w P., w której pobierała naukę zawodu krawca - szwacza. W 1992 r. ukończyła zasadniczą szkołę zawodową i uzyskała tytuł robotnika wykwalifikowanego w tym zawodzie.

W okresie 2 listopada 1992 r. - 30 czerwca 1994 r. powódka była zatrudniona w (...) S.A. w Oddziale w P. na stanowisku sprzedawcy. Stosunek pracy został rozwiązany za wypowiedzeniem powódki.

W okresie 3 sierpnia - 31 października 1998 r. powódka pracowała w (...) na stanowisku kasjer - sprzedawca. Stosunek pracy rozwiązał się w wyniku wygaśnięcia umowy o pracę.

W okresie 21 grudnia 1998 r. - 27 lutego 2000 r. powódka pracowała w Sklepie (...) w P. na stanowisku sprzedawcy. Stosunek pracy rozwiązał się w wyniku wygaśnięcia umowy o pracę. Powódka była w tym czasie w drugiej ciąży.

Powódka posiada umiejętność obsługi kasy fiskalnej.

W okresie od dnia 5 grudnia 2000 r. do dnia 4 grudnia 2002 r. powódka pobierała zasiłek dla osób bezrobotnych.

Powódka ma trójkę dzieci - w wieku 16, 13 i 12 lat. Po drugim porodzie powódka nie powróciła już do pracy, zajęła się prowadzeniem domu i ich wychowywaniem. Utrzymywaniem domu zajmuje się jej mąż.

Z tytułu orzeczonej niepełnosprawności powódka otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w kwocie ok. 163 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powódce prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z powodu braku udowodnienia 5 lat ubezpieczenia w ostatnim 10 - leciu przed powstaniem niezdolności do pracy lub na dzień złożenia wniosku oraz niezdolność do pracy nie powstała w trakcie ubezpieczenia ani w ciągu 18 - miesięcy od jego ustania.

Po wypadku powódka zażywała jedynie przez okres 3 - miesięcy leki antydepresyjne. W chwili obecnej powódka nie poddaje się rehabilitacji i nie przyjmuje żadnych lekarstw. Potrzebuje pomocy innych osób przy myciu pleców, wyjściu z wanny, powieszeniu firan. Nie może dźwigać ciężkich przedmiotów. Z uwagi na brak stabilności w rzepce powódka ma lęk przed chodzeniem na śliskiej powierzchni.

W piśmie z dnia 10 marca 2010 r., doręczonym w dniu 18 marca 2010 r., pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty m.in. kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W piśmie z dnia 26 maja 2010 r., które wpłynęło w dniu 2 czerwca 2010 r., pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.710 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia rehabilitacyjnego w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) (...) S.A. w K..

Wraz z pismem z dnia 6 lipca 2010 r. pełnomocnik powódki przesłał pozwanemu, na jego żądanie, dokumentację z przebiegu rehabilitacji w przedmiotowym (...), która wpłynęła do pozwanego w dniu 15 lipca 2010 r.

Pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty.

Pozwany wypłacił powódce kwotę 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 1.984 zł tytułem odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze dyskomfort psychiczny i fizyczny /stres, ból, niedogodności/ powódki związany z jej wielokrotnymi pobytami

w szpitalu, przechodzonymi operacjami, zabiegami zdjęcia szwów i zabiegami rehabilitacyjnymi, a także długim unieruchomieniem w domu, koniecznością korzystania w tym czasie z opieki i pomocy innej osoby, poruszania się przy pomocy balkonika, kul ortopedycznych, jak również koniecznością noszenia stabilizatora kolanowego /ortezy/. Sąd pierwszej instancji uwzględnił również dyskomfort psychiczny i fizyczny powódki związany z urazem okulistycznym, w postaci zezą pourazowego oraz dwoistością obrazu widzenia, jak również dyskomfort psychiczny powódki związany z oszpecceniem przez blizny powypadkowe, a także dyskomfort powódki wynikający z nieznacznego zaburzenia pamięci krótkotrwałej, z ograniczeniem jej sprawności ruchowej, ograniczeniem jej aktywności życiowej, jak również brakiem perspektyw na poprawę tej sytuacji. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym stosunkowo młody wiek powódki /39 lat/ oraz fakt, że przez długi okres czasu przed wypadkiem powódka nie miała stałej pracy, a więc ograniczona możliwość podjęcia przez nią pracy nie jest dla niej aż tak dolegliwa.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę zakres doznanych przez powódkę urazów, które spowodowały ustalenie przez biegłych sądowych trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 65 - 75 %.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwota 135.000 zł. Mając na uwadze fakt, że pozwany wypłacił już powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 55.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 19 kwietnia 2010 r., tj. od dnia następującego po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia, które zostało zrealizowane w kwocie 55.000 zł, a więc nieuiszczona kwota wyniosła 30.000 zł, oraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu, które miało miejsce w dniu 12 kwietnia 2011 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny, zapewni powódce wyższy standard życia i poprawi jej warunki, jak również jest realnym środkiem pomocy dla niej. W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższa kwota w świetle okoliczności sprawy stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną dla powódki, dalsze żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia wobec powyższych okoliczności oddalił.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów rehabilitacji, którą podjęła w (...) S.A. w K., albowiem jak wynika z opinii biegłego ortopedy M. K., podjęcie rehabilitacji w krótkim okresie czasu po wypadku ma zawsze korzystny wpływ na rehabilitację pourazową oraz na poprawę stanu zdrowia i szybszy powrót do zdrowia, ewentualnie na zmniejszenie ubytków funkcjonalnych po urazie, a zatem poddanie się przez powódkę tej rehabilitacji było celowe i korzystne dla jej stanu zdrowia. Powódka nie miała w tym czasie możliwości podjęcia tej rehabilitacji w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ z uwagi na stawiane przez świadczeniodawcę obwarowania dotyczące złego stanu zdrowia powódki związanego z ropieniem stawu łokciowego. Sąd Okręgowy zasądził wobec powyższego na rzecz powódki kwotę odpłatności za turnus rehabilitacyjny w wysokości 16.710 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2010 r., tj. od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu dokumentacji medycznej z przedmiotowego leczenia, która pozwoliła pozwanemu na ocenę zasadności roszczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jak wynika z przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych neurologa i ortopedy, od czasu wyjścia ze szpitala do czasu podjęcia rehabilitacji w (...) S.A. w K. /tj. w dniach 22 stycznia – 15 maja 2010 r./ powódka wymagała pomocy innych osób przy wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze czasu 4-5 godzin dziennie. Na podstawie art. 444 par. 1 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał wobec powyższego za zasadne żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 2.816,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, liczoną według wzoru 120 dni x 5 h x 8,00 zł = 4.800 zł, przy uwzględnieniu faktu, że pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 1.984,00 zł. Na podstawie art. 481 k.c. Sąd Okręgowy zasądził tę kwotę z odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa tj. dnia 16 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał również za zasadne żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów zniszczonej w wyniku wypadku odzieży w łącznej kwocie 500 zł, uznając, że pomimo braku udowodnienia przez nią rzeczywistej wartości przedmiotowej odzieży, żądanie to podlegało uwzględnieniu przy zastosowaniu art.

322 k.p.c., zwłaszcza że nie było ono w żaden sposób wygórowane. Podany przez powódkę koszt poszczególnych składników garderoby mieści się w dolnej wysokości ich cen rynkowych. Z uwagi na fakt, że żądanie to zostało zgłoszone pozwanemu dopiero w pozwie, na podstawie art. 481 k.c. Sąd Okręgowy zasądził przedmiotową kwotę z odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu, które nastąpiło w dniu 12 kwietnia 2011 r.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił również żądanie powódki ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 11 listopada 2009 r., albowiem jak wynika z przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego sądowego specjalisty otolaryngologa M. M., u powódki istnieje blizna koncentryczna /pointubacyjna/ tchawicy, która w okresie stanów zapalnych może zwięzać światło tchawicy i powodować objawy kliniczne w postaci duszności oddechowej przy wysiłku fizycznym. Należy przypuszczać, że z uwagi na dwukrotne przejście przez powódkę z tego tytułu zabiegu operacyjnego, który związany był z odnowieniem się zatoru, istnieje uzasadnione ryzyko pojawienia się tego zjawiska w przyszłości. Ponadto jak wynika z opinii biegłego ortopedy M. K. rokowania na przyszłość są złe, niepewne, powódka będzie wymagała okresowo rehabilitacji a także dolegliwości bólowe będą występowały okresowo, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanego za jego skutki.

Jako niezasadne Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Sąd Okręgowy bowiem wskazał, że jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego przez okres ok. 9 lat przed wypadkiem powódka nie wykonywała jakiegokolwiek pracy zarobkowej, zarówno w zakresie zawodu wyuczonego /krawiec - szwacz/, jak i faktycznie wykonywanego /sprzedawca w sklepie spożywczym/. Twierdzenia powódki, że gdyby nie doszło do wypadku podjęłaby pracę w wykonywanym wcześniej zawodzie sprzedawczynie są gołosłowne i nie zostały przez nią udowodnione. Powódka wskazała jedynie, że niedługo przed wypadkiem rozesłała swoje oferty pracy po różnych sklepach, przy czym z jednego z nich uzyskała zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną, na którą by się udała, gdyby nie uległa wypadkowi. Nadto wskazała, że w miejscowości, w której mieszka otwarto trzy duże sklepy spożywcze, co wydatnie zwiększyło jej szansę otrzymania zatrudnienia. Tego rodzaju okoliczności, nie są jednak wystarczające do uznania, że powódka otrzymałaby przedmiotową pracę, biorąc pod uwagę trudną sytuację na rynku pracy i dużą konkurencję osób poszukujących pracę, zwłaszcza na tak popularnych stanowiskach. Powódka w istocie nie udowodniła faktycznej, a nie tylko hipotetycznej, woli podjęcia zatrudnienia. Nie przedstawiła żadnego dowodu na potwierdzenia swojej aktywności w poszukiwaniu pracy, jak np. poprzez przedstawienie jakiegokolwiek dowodu wysłania swoich ofert pracy. Ponadto Sąd pierwszej instancji zauważył, że w chwili wypadku najmłodsze dziecko powódki miało już ok. 8 lat, a więc od dłuższego czasu było w okresie szkolnym. Pomimo tego, powódka przez ten czas nie podjęła żadnego zatrudnienia, co świadczy o istniejącym u niej w tej materii braku chęci albo realnej możliwości.

Odnosząc się do kwestii zasądzenia na rzecz powódki od pozwanego renty z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, na skutek wypadku powódka zażywała jedynie przez okres 3 miesięcy leki antydepresyjne. W chwili obecnej powódka nie zażywa żadnych leków, w tym przeciwbólowych, nie przechodzi rehabilitacji, jak również nie ponosi żadnych dodatkowych kosztów związanych z konsekwencjami wypadku. Ponoszone przez powódkę koszty wcześniej przechodzonej rehabilitacji nie zostały przez nią uwzględnione w żądaniu zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego stron, Sąd Okręgowy dokonał na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka dochodziła roszczeń, łącznie w kwocie 224 916 zł, opłata sądowa od roszczeń wynosi kwotę 11.246 zł. Koszty opinii biegłych wydanych w sprawie to łącznie kwota 1.802,05 zł. Powódka wygrała sprawę w 44,50 % a zatem pozwany przegrał sprawę w tej wysokości i w takim zakresie pozwany powinien ponieść koszty postępowania tj. kwotę 5.808 zł. Sąd wzajemnie zniósł koszty zastępstwa procesowego mając na uwadze wynik postępowania

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, uznając, że jej sytuacja materialna nie umożliwia jej ich poniesienie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części, tj.:

a) co do punktu IV w zakresie w jakim Sąd I instancji:

1. oddalił żądanie powódki przyznania zadośćuczynienia ponad zasądzona kwotę tj. w zakresie kwoty 65.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.04.2011 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił żądanie powódki przyznania renty w wysokości 1.500 złotych, płatnej miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca z wyrównaniem od miesiąca grudnia 2009 r., wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z rat;

b) co do punktu VII w zakresie w jakim Sąd I instancji zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami;

Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji uznanie, że kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 135.000 złotych jest kwotą adekwatną, rekompensującą krzywdę doznaną przez powódkę w całości;

2. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że pomimo tego, że powódka częściowo utraciła zdolność do pracy w związku z wypadkiem z dnia 11.11.2009 r., to z uwagi na to, że bezpośrednio przed wypadkiem nie pracowała zawodowo, renta z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy jej się nie należy;

II. przepisu postępowania:

1. art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia szkody w postaci częściowej utraty zdolności do pracy, zwiększonych potrzeb oraz zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, błędnych wniosków a mianowicie, że u powódki nie uległy zwiększeniu potrzeby w związku z wypadkiem z dnia 11.11.2009 r.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 65.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13.04.2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od strony pozwanej renty w wysokości 1.500 złotych, płatnej miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca z wyrównaniem od miesiąca grudnia 2009 r., wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z rat oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, powiększonych o należny podatek VAT według stawki 23 %.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna.

Zgodzić się należy z apelującą, że Sąd Okręgowy dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych, które - jako niekwestionowane - Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, jak również prawidłowo odwołując się do wypracowanego w orzecznictwie pojęcia krzywdy i kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zasądził na rzecz powódki kwotę tytułem zadośćuczynienia, której nie można uznać za odpowiednią.



Krzywda jako niematerialna szkoda na osobie ze swojej natury jest trudna do oszacowania w wartościach wymiernych ekonomicznie. Niemniej na podstawie bogatego orzecznictwa sądów powszechnych jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego przez lata wypracowano kryteria, w świetle których należy ustalać okoliczności determinujące rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wymiar zadośćuczynienia, jako jej majątkowej rekompensaty.

W myśl art. 361 § 2 k.c. naprawieniu w całości podlega wszelka wyrządzona szkoda, w tym szkoda niemajątkowa na osobie. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to m. in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym, stopień winy sprawcy (wyrok SN z 20.04.2006r., IV CSK 99/05, opubl. w LEX nr 198509, wyrok SN z 10.06.1999r., II UKN 681/98, opubl. w OSNP 2000/16/626, wyrok SN z 18.12.1975r., I CR 862/75, opubl. w LEX nr 7781, wyrok SN z 13.03.1973r., II CR 50/73, opubl. w LEX nr 7228 wyrok SA w Katowicach z 3.11.1994r., III APr 43/94, opubl. w OSA 1995/5/41).

Jak wskazuje się ponadto w literaturze i orzecznictwie z uwagi na to, że zadośćuczynienie z reguły określa się w pieniądzu, a ma ono na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar tych cierpień, związanych z zaistnieniem szkody, jak i niedogodności powstałe wskutek doznanym urazów oraz długotrwałego leczenia, a także trwałych negatywnych następstw zdarzenia (wyrok SA w Białymstoku z 1.02.2005r., III APa 9/04, opubl. w OSAB 2005/2/40). Zadośćuczynienie należne osobie poszkodowanej deliktem ma na celu złagodzenie doznanym cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości (wyrok SN z 29.09.2004r., II CK 531/03, opubl. w LEX nr 137577). Przy czym stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa, spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji (wyrok SN z 10.04.1974r., II CR 123/74, opubl. w LEX nr 7457).

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle stosunków majątkowych społeczeństwa.

Należy przy tym mieć na względzie, że przyznanie określonej wysokości zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego ze względu na niewymierność krzywdy, pozostaje w sferze uznania sędziowskiego. Sąd w związku z tym dysponuje większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednakże, by ocena sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c.

W orzecznictwie utrwalone jest zapatrywanie, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004r., I CK 2019/2004, Lex Polonica nr 1538848). Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości.

Przechodząc do rozważań odnośnie kwestionowanej wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, należy stwierdzić, że bezspornym jest, iż powódka doznała znacznego rozstroju zdrowia. Powódka doznała urazu wielonarządowego, wielolamowego, otwartego złamania dalszego odcinka kości ramiennej lewej, otwartego złamania rzepki prawej, urazu głowy ze stłuczeniem pnia mózgu, pourazowego uszkodzenia nerwu odwodzącego lewego. Obrażenia były znacznego stopnia, po urazie stan powódki był ciężki, była nieprzytomna przez 12 dni, wymagała oddechu wspomaganego, wielu zabiegów operacyjnych – ortopedycznych, okulistycznego oraz torakochirurgicznych. Leczenie szpitalne z niewielką przerwą trwało od dnia wypadku do 6 września 2010 roku. W wyniku wypadku powódka odniosła znaczny uszczerbek na zdrowiu 65 – 75 %. Biegły neurolog ocenił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na 2 % - uszkodzenie nerwu VI lewego, biegły ortopeda na 41 %, wskazując, iż z uwagi na zaawansowane trwałe dysfunkcje kończyny górnej lewej i dolnej prawej jest całkowicie niezdolna do pracy oraz w znacznym stopniu stan ten wpływa na ograniczenie aktywności życiowej – rodzinnej. Z kolei biegły okulista wskazał, że rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń jest znaczny, zaś trwały uszczerbek na zdrowiu wobec dwojenia obrazu bez zaburzeń ostrości wzorku ocenił na 10 %. Biegły laryngolog wskazał, iż trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie laryngologicznym jest na poziomie łącznym 12 - 22 %. Także rodzaj doznanych obrażeń został poddany ocenie (...) Zespołowi (...) (...)w J. w dniu 4 lipca 2011 roku, który wskazał że powódka została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe, ze wskazaniem do wykonywania odpowiedniego zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej.

Sąd Apelacyjny podwyższając o dalsze 40.000 złotych zadośćuczynienie za doznaną krzywdę miał na uwadze przede wszystkim rozległe skutki jakie wypadek miał wpływ na życie jej i najbliższych. Sąd uwzględnił tutaj nie tylko zakres doznanych urazów, ale także fakt, iż przez okres prawie jednego roku powódka, z krótką przerwą, przebywała w szpitalach pozostawiając w tym czasie trójkę dorastających dzieci pod opieką innych osób, pomimo iż to ona dotychczas sprawowała wyłączną pieczę nad nimi, co dodatkowo musiało wiązać się dla skarżącej z ujemnymi doznaniem psychicznymi. Ponadto dla uwypuklenia podstawy żądania zadośćuczynienia należy, za Sądem pierwszej instancji, wskazać na znaczne cierpienia fizyczne powódki, które związane były z bólem odczuwalnym przez powódkę nie tylko bezpośrednio po wypadku, ale także w trakcie długotrwałego leczenia, zbiegów operacyjnych oraz rehabilitacji, wymagającym stosowania środków przeciwbólowych. Po wypadku powódka cierpiała na silne bóle prawego kolana i lewego łokcia, stan po otwartym oderwaniu przyczepu więzadła właściwego rzepki prawego stawu kolanowego, z dużymi ograniczeniami ruchów, niestabilnością upośledzającą chód i wymagającą stosowania stabilizatora, pourazową algodystrofią kości tworzących prawy staw kolanowy, wyszczuplenie mięśni uda prawego, dużego stopnia zmiany bliznowate i troficzne skóry okolicy prawego kolana. Powódka ma też bliznę twarzoczaszki okolicy żuchwy. Ponadto skarżąca przez długi okres czasu uzależniona była od pomocy osób trzecich, i do dziś przy wykonywaniu niektórych prac musi prosić o taką pomoc innych. Nadto należy mieć na uwadze, że według nie kwestionowanej opinii biegłego, doznany przez skarżącą uraz powodował, że co najmniej do 29 listopada 2011 roku uznana została za całkowicie niezdolną do pracy oraz w znacznym stopniu stan jej zdrowia wpływał na ograniczenie jej aktywności życiowej i rodzinnej. Biegły ortopeda podkreślił również, iż dolegliwości bólowe związane z urazem ustabilizowały się, ale będą występowały w skali 1 – 10 na poziomie 3 – 4 okresowo, a po przeciężeniach 7.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie bez znaczenia jest, że doznany przez powódkę uraz wpływając na ograniczenie jej aktywności życiowej i przełożył się w dużej mierze na obowiązki jakimi musiała i musi sprostać skarżąca każdego dnia. Jak słusznie wywodzi apelująca naprawienie szkody ma zapewnić całkowite kompensatę doznanego uszczerbku i wszelkich negatywnych konsekwencji przebytego wypadku dla powódki, także tych przyszłych. Zatem oprócz cierpień fizycznych należy mieć na względzie także zakres jej cierpienia psychiczne. Związane były one, co oczywiste, z cierpieniami fizycznymi, ale należy także pamiętać, że powódka uległa wypadkowi w wieku 35 lat, będąc młodą w pełni sił kobietą. Doznane obrażenia spowodowały, że przez okres kilku miesięcy jako dorosła kobieta zdana była na pomoc innych osób nawet w zakresie najbardziej podstawowych czynności życia codziennego. Dyskomfort z tego powodu był tym większy, że małoletnie dzieci powódki wymagały w tym okresie jeszcze znacznej z jej strony opieki i pomocy. Przed wypadkiem aktywnie uczestniczyła w procesie ich wychowywania, również na niej spoczywały wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem domu i pomocą w gospodarstwie. Skutki wypadku wyłączyły ją z dotychczasowego normalnego funkcjonowania. Źródłem cierpień psychicznych jest także bez wątpienia świadomość,

że powódka przez znaczną część życia będzie odczuwała dolegliwości i niepełnosprawność wynikającą z następstw wypadku, co zwłaszcza w aspekcie młodego wieku powódki musi jawić się jako szczególnie dokuczliwa krzywda.

W świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 80.000 złotych stanowiłaby odpowiednie zadośćuczynienie. Wskazane konkretne okoliczności wypełniają w odniesieniu do powódki ogólne kryteria rodzaju i zakresu rozstroju zdrowia, jego skutków, intensywności negatywnych doznań fizycznych i psychicznych oraz rokowań na przyszłość. W wyniku zdarzenia, powstało wiele negatywnych dla niej przeżyć i przykrych konsekwencji. W ich świetle określona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia nie mogła być uznana za odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., lecz rażąco zaniżoną. Należy bowiem pamiętać, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku o słuszności zarzutu apelacji naruszenia art. 445 § 1 k.c., dlatego też Sąd Apelacyjny zasądzoną na rzecz powoda kwotę 80.000 złotych zadośćuczynienia podwyższył do kwoty 120.000 złotych. Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd Apelacyjny uznał, że kwota ta jest odpowiednia. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta uwzględnia rozmiar cierpień powódki, spełniając tym samym w należyтым stopniu swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od (...) S.A. (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 120.000 złotych, odsetki od dnia 13 kwietnia 2011 roku zasądził od kwoty 90.000 złotych zamiast od kwoty 50.000 złotych. Odsetki ustawowe zostały zasądzone od kwoty 90.000 złotych od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu, które miało miejsce w dniu 12 kwietnia 2011 roku.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do dalszej kwoty żądanego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał ją za niezasadną. Wnioskowana w apelacji kwota z tego tytułu prowadziłaby bowiem do wzbogacenia nie mającego uzasadnienia w rozmiarze krzywdy wynikającej z doznanego uszczerbku. Należy zauważyć, że powódka pomimo doznanego urazu, jest osobą w znacznym zakresie samodzielną, opinie biegłych psychologa i psychiatry wskazały, że nie ma żadnego urazu związanego z wypadkiem, samodzielnie nawet prowadzi samochód, a doznane urazy choć niosą konsekwencje na przyszłość pozwalają w miarę samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie i rodzinie. Sąd Apelacyjny uwzględnił również, iż powódka na chwilę obecną nie musi być poddana żadnym zabiegom rehabilitacyjnym, w świetle opinii biegłych, możliwe do uniknięcia są również kolejne zabiegi operacyjne i związane z tym pobyty w szpitalach. Z tych też względów apelacja w przedmiocie zasądzenia dalej idącego zadośćuczynienia została uznana za niezasadną.

Niezasadna okazała się również apelacja powódki w zakresie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 444 § 2 k.c.

W wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie obrazu powołanego powyżej przepisu, ani też art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia szkody w postaci częściowej utraty zdolności do pracy, zwiększonych potrzeb oraz zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości czy art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, błędnych wniosków a mianowicie, że u powódki nie uległy zwiększeniu potrzeby w związku z wypadkiem z dnia 11.11.2009 r.

Słusznie bowiem postąpił Sąd Okręgowy przyjmując, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby dla usprawnienia procesu leczenia A. S. niezbędnym było korzystanie przez nią z rehabilitacji czy też stosowania niezbędnych leków. Biegli sądowi psycholog i psychiatra wskazali, że powódka nie ujawnia obecnie trwałych, niekorzystnych zmian społeczno – emocjonalnym funkcjonowaniu, nie wymaga leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego, a rokowania co do jej stanu psychicznego są dobre. Także biegły okulista wskazała, że powódka z przyczyn okulistycznych nie wymaga rehabilitacji oraz stosowania leków okulistycznych, wskazał również, że choć powódka przez całe życie odczuwać będzie okulistyczne skutki wypadku, które rzutują na jej aktywność życiową, to nie wymagają ona opieki i pomocy osób trzecich. Także skutki neurologiczne wypadku nie mają istotnego wpływu

na aktywność życiową powódki, skarżąca osiągnęła niezależność w czynnościach samoobsługowych i z punktu widzenia neurologicznego nie wymaga stosowania leków. Z punktu widzenia laryngologicznego powódka wymaga permanentnej kontroli laryngologicznej i torakochirurgicznej, jednakże zauważyć należy, że skarżąca nie wykazała aby nie mogła kontroli tych odbywać w zakresie publicznej, nieodpłatnej służby zdrowia. Jedynie biegły lekarz ortopeda wskazał, iż z uwagi na trwałą dysfunkcję kończyny górnej lewej i dolnej prawej powódka wymagać będzie w zasadzie do końca życia okresowej rehabilitacji oraz okresowo będzie zmuszona przyjmować leki przeciwbólowe, których koszt biegły oszacował na kwotę 30 – 50 złotych miesięcznie. Biegły jednak nie wskazał w jakim zakresie rehabilitacja i z jaką częstotliwością rehabilitacja ta powinna się odbywać, nie zostało w sprawie również wykluczone, że niewystarczająca jest rehabilitacja w ramach świadczeń refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Także w zakresie kosztów zakupów leków przeciwbólowych biegły jedynie orientacyjnie wskazał, iż jest to koszt około 30 – 50 złotych w skali miesiąca, nie wskazał jednak czy chodzi o każdy miesiąc w roku, co jednak w świetle jego opinii i stwierdzenia, że zażywanie tych leków wymagane jest jedynie okresowo wyklucza takie założenie i nie pozwala na określenie nawet w przybliżeniu kwoty jaką przypuszczalnie powódka będzie w skali miesiąca, roku przeznaczala na zakup medykamentów. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż w procesie leczenia doznanych przez powódkę urazów wystarczającym jest korzystanie z świadczeń w ramach nieodpłatnej służby zdrowia.

Podkreślić również należy, iż w sprawie została ustalona na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 11 listopada 2009 roku, zatem w razie konieczności ponoszenia przez powódkę kosztów związanych z leczeniem, rehabilitacją bądź zakupem lekarstw będzie mogła dochodzić ona od pozwanego stosownego dalszego odszkodowania.

Co zaś się tyczy nie uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji żądania pozwu w zakresie renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej to Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie. W pierwszej kolejności dostrzec należy, że powódka nie dowiodła, że w okresie przed wypadkiem miała jakkolwiek rozmowę kwalifikacyjną czy też, iż aplikowała na jakieś stanowiska pracy. Znamiennym jest także to, że A. S. od 2000 roku nie podjęła żadnej pracy zarobkowej i jedynie mąż pracował na utrzymanie domu, powódka zaś sprawowała pieczę nad dziećmi i prowadziła gospodarstwo domowe. Sąd Okręgowy trafnie również uznał, że powódka nie miała woli podjęcia zatrudnienia, skoro najmłodsze z dzieci rozpoczęło już naukę w szkole podstawowej i powódka nie miała żadnych przeszkód aby już jakiś czas przed wypadkiem podjąć jakiekolwiek zatrudnienie. Sam fakt bycia zarejestrowanym w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna, jak również miesięczny kurs w 2007 roku z obsługi kasy fiskalnej nie może zaś świadczyć o tym, że skarżąca faktycznie czyniła starania o podjęcie pracy. Znamienne w sprawie jest również i to, że z roszczeniem o rentę powódka wystąpiła w sprawie dopiero po otrzymaniu z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzji o odmowie przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z powodu braku udowodnienia 5 lat ubezpieczenia w okresie 10 – leciu przed powstaniem niezdolności do pracy lub na dzień złożenia wniosku, a zatem po ponad roku od chwili wytoczenia powództwa. W świetle powyższego, biorąc pod uwagę, że renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który stał się niezdolny do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a otrzymywanym świadczeniem rentowym, uznać należy, że z przeprowadzonych dowodów nie wynika, że A. S. podejmowała jakiekolwiek próby powrotu na rynek pracy, dlatego też apelacja w tym zakresie jako nie udowodniona została oddalona.

Ostatecznie z omówionych wyżej względów Sąd Apelacyjny apelację powódki w nieuwzględnionej części stosownie do treści art. 385 k. p. c. oddalił.

Uwzględnienie apelacji powódki w części oznaczało także konieczność odpowiedniego skorygowania rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania za pierwszą instancję. Uznając, że powódka uległ jedynie w części żądania tj. w zakresie 38 % (art.100 k.p.c.), zasądzono od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.732,08 złotych. Koszty zastępstwa procesowego ustalono stosownie do § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego, ponadto na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z poz. zm.), obciążył pozwanego nieuciszonymi

kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa (62 %) - w łącznej kwocie 8.090 złotych, na którą złożyły się stosunkowa opłata sądowa od roszczeń w wysokości 11.246 złotych oraz koszty opinii biegłych wydanych w sprawie w kwocie 1.802,05 złotych.

Mając na uwadze fakt, że powódka wygrała postępowanie apelacyjne praktycznie w połowie (48,2 %) oraz że strony poniosły takie same koszty na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowania apelacyjnego.